

K. Lenzion, O. Kotowska-Wójcik (red.), *Waleczny duch kobiety. Społeczno-ekonomiczne aspekty ról kobiecych*, wyd. UKSW, Warszawa 2015, ss. 189.

Od pewnego czasu można obserwować w Polsce ożywienie dyskusji i działań w zakresie problemu równości płci oraz roli kobiety w rodzinie i na rynku pracy. Pojawia się także coraz więcej opracowań i badań poświęconych tej tematyce, a wśród nich są te lepsze – rzetelne, poparte tzw. twardymi danymi i pogłębionymi analizami oraz te, których rola ogranicza się do zabrania głosu w sprawie. Do tej pierwszej grupy można zaliczyć publikację kilku autorek (wszystkie panie są pracownicami naukowo-dydaktycznymi ze stopniem naukowym doktora) pod redakcją Kingi Lenzion oraz Olgi Kotowskiej-Wójcik zatytułowaną *Waleczny duch kobiety. Społeczno-ekonomiczne aspekty ról kobiecych*.

Książkę rozpoczyna wstęp (s. 7–19), w którym redaktorki przybliżają cel publikacji rozpoczynającej cykl wydawniczy zainicjowany przez Zespół ds. Dobrych Praktyk na Wydziale Nauk Historycznych i Społecznych UKSW oraz charakteryzują działalność zespołu¹. Jak piszą redaktorki, publikacja jest owocem dyskusji toczącej się wokół zagadnień podjętych podczas międzynarodowej konferencji współorganizowanej przez Zespół ds. Dobrych Praktyk z cyklu zatytułowanego *Kobieta w nauce*. „Jej celem jest archiwizacja wypracowanych rozwiązań oraz umożliwienie szerszego dyskursu wokół sygnalizowanych obszarów tematycznych” (s. 8). Celem zasadniczym jest zatem promowanie kobiet w nauce oraz poszukiwanie i wskazywanie możliwych rozwiązań wszelkich trudności i dylematów związanych z godzeniem ról, jakie kobieta ma do spełnienia jako żona, matka i pracownica (naukowiec). Redaktorki wskazują na podejmowanie tej problematyki we wszystkich obszarach polityki Unii Europejskiej, zwłaszcza w zakresie badań naukowych i innowacji. Przywołują także apel przedstawicieli Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego do Parlamentu Europejskiego oraz rządów państw członkowskich „o wypracowanie i implementację sposobów zapewnienia równowagi pomiędzy pracą a życiem rodzinnym poprzez opracowanie i wdrożenie polityki prorodzinnej dotyczącej naukowców obu płci. Za najistotniejszą w tym zakresie uznano możliwość satysfakcjonującego godzenia życia zawodowego z rodzinnym” (s. 9).

Ponieważ sytuacja kobiet jest uwarunkowana m.in. sytuacją społeczno-ekonomiczno-demograficzną państwa, w dalszej części wstępu przybliżone zostały dane GUS-u na ten temat. Końcową część wstępu stanowi zarys proponowanej tematyki. Autorki tekstów odnoszą się do sytuacji kobiety w życiu społecznym z różnych perspektyw społeczno-kulturowych, prezentując jej rzeczywistość w różnych rejonach świata i pod względem różnych aspektów. Rozważania te podejmują zarówno przedstawicielki socjologii, jak i innych nauk: politologii, ekonomii, pracy socjalnej.

Książka zawiera dziewięć opracowań stanowiących odrębne całości tak pod względem używanych terminów, jak posiadanej bibliografii. Teksty pogrupowano w dwóch działach: *Społeczny wizerunek kobiety* oraz *Aktywność zawodowa kobiet*.

Część pierwszą otwiera tekst Małgorzaty Pawlus pt. *Tożsamość polskich kobiet – pomiędzy tradycją a nowoczesnością* (s. 23–35). Autorka wyjaśnia w nim pojęcie tożsamości, odwołując się do definicji socjologicznych.

¹ Zespół tworzą kobiety będące matkami i jednocześnie naukowcami pracującymi na Wydziale Nauk Historycznych i Społecznych UKSW, podejmującymi wyzwania dotyczące osiągnięcia awansu zawodowego. Jak piszą redaktorki publikacji: „Pomysł jego powołania zrodził się przy identyfikacji i analizie źródeł oraz ograniczeń możliwości rozwoju ścieżek kariery matek w nauce, braku procedur archiwizujących i prezentujących wypracowane w poszczególnych projektach dobre praktyki, a także braku rozwiązań proceduralnych dotyczących kwestii równości szans. Zespół ma już za sobą pierwsze sukcesy, takie jak nawiązanie międzynarodowej współpracy z The European Platform of Women Scientist (EPWS), współorganizację cyklu międzynarodowych konferencji naukowych pt. *Nierówności społeczne* oraz kolejnego cyklu pt. *Kobieta w nauce*” (s. 7).

Następnie, w kontekście tego pojęcia, zarysowuje, czym jest kobiecość i co oznacza bycie kobietą. W swoich rozważaniach sięga do historii, skupiając się przede wszystkim na wizerunku kobiety polskiej, odwołuje się przy tym także do kwestii polityki. Ukazuje ewaluowanie modelu kobiecości od kobiety tradycyjnej poprzez nowoczesną do ponowoczesnej, zwracając szczególną uwagę na problem specyficznej sytuacji kobiet pracujących w nauce. Autorka ukazuje także wady ideologii gender, podkreślając przy tym rolę tradycji w kształtowaniu tożsamości polskich kobiet i znaczenie, jakie mają dla nich małżeństwo i rodzina. Sięga przy tym do wyników badań i opartych na nich analiz socjologicznych (m.in.: M. Fuszara, A. Titkow, R. Siemińska, M. Marody, A. Giza-Poleszczuk, D. Duch-Krzystoszek).

Kolejny tekst pt. *Budżet czasu kobiety* autorstwa Joanny Wróblewskiej-Skrzek (s. 37–51) odnosi się do wielozadaniowości kobiet w odniesieniu do organizacji posiadanego czasu. Autorka definiuje pojęcie budżetu czasu i jego kategorie. Przywołuje dane GUS-u i CBOS-u dotyczące przyjętej klasyfikacji badania budżetu czasu oraz dysponowania nim z uwzględnieniem zmiennych, takich jak płeć i sytuacja osobista kobiet: mężatki, mężatki i matki, samotne matki, kobiety samotne. Jak wynika z przedstawionych w tekście danych, największe różnice w budżecie czasu kobiet i mężczyzn dotyczą prac związanych z prowadzeniem gospodarstwa domowego. Kobiety na tego rodzaju obowiązki poświęcają prawie dwa razy tyle czasu co mężczyźni. W związku z tym mają znacznie mniej czasu na działalność w organizacjach, prowadzenie życia towarzyskiego i aktywność sportową oraz realizację własnych zainteresowań i korzystanie ze środków masowego przekazu. Najwięcej czasu na zajęcia domowe poświęcają mężatki z dziećmi i to one mają najmniej czasu na realizację zainteresowań, życie towarzyskie i bierny odpoczynek. Dalej autorka przywołuje wyniki badań wskazujące na to, że prowadzenie gospodarstwa domowego jest oceniane znacznie niżej niż praca zawodowa kobiet. Kobiety pracujące zawodowo cieszą się większym szacunkiem społecznym niż gospodynie domowe. Przedstawiony został także obraz podziału obowiązków domowych w odniesieniu do preferowanego modelu rodziny. Coraz bardziej preferowany jest model relacji egalitarnych. Odwołując się do wyników badań PPPiW, autorka ukazuje renegocjowany rozkład obowiązków oraz podział środków finansowych we współczesnym małżeństwie.

Seniorka aktywna czy bierna – obraz kobiety w okresie późnej dorosłości to tytuł kolejnego opracowania pióra Justyny Kurtyki-Chałas (s. 53–73). Autorka w oparciu o własne badania obrazuje sylwetkę kobiety 60+ w odniesieniu do aktywności, jakie ona podejmuje. Na wstępie przybliża charakterystykę okresu późnej dorosłości, wskazując na problem określenia wieku rozpoczęcia tego okresu, oraz definiuje pojęcie aktywności w kontekście stylu życia. Przedstawia także uniwersytety trzeciego wieku jako specyficzne ośrodki, w których osoby starsze mogą rozwijać swoją aktywność i swoje zainteresowania. Jak przekonuje autorka, są to miejsca, które odgrywają bardzo ważną rolę w tzw. profilaktyce i rehabilitacji gerontologicznej. Oprócz tego, że włączają one osoby starsze w nurt edukacji permanentnej, stanowią istotne źródło wsparcia emocjonalno-wartościującego i motywacji do aktywnego stylu życia. Autorka charakteryzuje także trudny w tym okresie proces przejścia na emeryturę i przystosowania się do życia emeryta. W dalszej części opracowania prezentuje cel i metody badawcze. Jej celem było określenie czynników wskazujących na aktywności podejmowane przez kobiety w okresie późnej dorosłości oraz próba zarysowania psychologicznej sylwetki starszej kobiety z perspektywy aktywności, jakie ona podejmuje. Badaniami objęto grupę 159 kobiet, które mieszkały w domach rodzinnych i domach pomocy społecznej. W wyniku przeprowadzonych badań autorka podkreśla znaczenie podejmowania aktywności w okresie późnej dorosłości. Wskazuje na podobieństwa i różnice między badanymi mieszkankami domów rodzinnych i domów opieki społecznej. Jak się okazuje, mieszkanki domów rodzinnych częściej podejmują aktywności, które je rozwijają. Mieszkanki domów opieki częściej mówiły o rutynie i częściej wycofywały się z różnych form aktywności proponowanych przez te ośrodki. Także stwierdzone różnice pod względem osobowościowym każą przypisywać szczególną rolę domom rodzinnym. Autorka konkluduje, że możliwość mieszkania w domu rodzinnym wydaje się najlepszym sposobem zapobiegania trudnościom w zakresie emocji i zachowań.

Ostatni tekst w tej części książki pt. *Afrykańska kobieta – bezradność czy aktywność w działaniu* autorstwa Kingi Lendzion (s. 75–89) prezentuje zupełnie inną sytuację kobiety, która jednak wpisuje się w problematykę stereotypowego postrzegania kobiety. Autorka opisuje powszechny stereotypowy obraz kobiety afrykańskiej wraz z krytyką zachodnich feministek, z poglądami których nie zgadzają się afrykańskie aktywistki. Wskazuje przy tym na cechy ruchów feministycznych wśród czarnych kobiet. W dalszej części opracowania

zarysowany został kontekst kulturowy, mający znaczącą rolę w kreowaniu sytuacji i wizerunku kobiety, oraz rola konfliktów zbrojnych w pobudzaniu ich aktywności. Zwrócono także uwagę na brak uwzględnienia kontekstu kulturowego w polityce kolonialnej oraz w działaniach podejmowanych na rzecz pomocy rozwojowej, skierowanej na rzecz krajów afrykańskich w latach 80. XX wieku, co w efekcie przyczyniło się do obniżenia pozycji afrykańskich kobiet. Na koniec przytoczone zostały konkretne efekty działań ruchów kobiecych. Powołując się na dane Inter-Parliamentary Union (IPU) z 2014 roku, autorka wskazuje m.in., że reprezentacja kobiet w parlamentach w poszczególnych krajach afrykańskich jest powyżej średniej światowej. Podkreśla także, że „współcześnie wiele Afrykanek w pełni realizuje swoje potrzeby, zarówno w życiu rodzinnym, jak i w życiu społecznym czy politycznym” (s. 88).

Drugą część książki zatytułowaną *Aktywność zawodowa kobiet* otwiera tekst Marty Luty-Michalak pt. *Płeć jako determinanta kariery naukowej* (s. 93–110). We wstępie Autorka przybliżyła zjawisko horyzontalnej i wertykalnej segregacji ze względu na płeć w nauce. Następnie, w oparciu o dane statystyczne, analizuje takie zagadnienia jak tzw. lepka podłoga i szklany sufit w świecie nauki. Przedstawia szczegółowo, jak wygląda udział kobiet w procesie kształcenia na poziomie studiów wyższych oraz w kwestii zdobywania kolejnych stopni naukowych, z uwzględnieniem podziału na dziedziny nauki. Analizując zaprezentowane dane, autorka wnioskuje, że osiągnięcie przez kobiety wyższej pozycji w świecie nauki jest trudne m.in. ze względu na „przylepianie się” do niższych stanowisk i występowanie niewidocznych przeszkód, które stoją na drodze kobietom chcącym awansować (tzw. szklany sufit). Wiele z nich rezygnuje z dalszej ścieżki kariery naukowej lub „znika ze świata nauki” (tzw. magiczne pudełko do znikania, wyciekający rurociąg). Problem jest na tyle istotny, że Eorostat opracował tzw. indeks szklanego sufitu GCI. Autorka prezentuje wartość tego indeksu dla wybranych państw europejskich w latach 2004 i 2010. Dane dla Polski podaje za GUS-em. Okazuje się, że wartość indeksu w tym okresie nieznacznie zmalała, a wartości są zbliżone do wartości unijnych. Dalej zaprezentowany został udział naukowców w grantach badawczych z podziałem na płeć. Uwzględniono tu złożone wnioski oraz wnioski zakwalifikowane do finansowania w konkursach NCN w 2013 roku, a także udział kobiet i mężczyzn wśród laureatów konkursów NCN w tym samym roku (także z uwzględnieniem zmiennej wieku). W podsumowaniu autorka odwołuje się do czterech teorii (równych szans, merytokracji, szczególnego wkładu oraz wartości alternatywnych), na bazie których możliwe jest wprowadzanie satysfakcjonujących rozwiązań. Jak podkreśla, wiele już zostało w tej kwestii zrobione, ale wiele też musi się jeszcze zmienić, tak w kwestiach formalnych, jak mentalnych.

W kolejnym tekście pt. *Nowa feministka jako naukowiec. Rzecz o pełni kobiecości* Olga Kotowska-Wójcik (s. 111–126) stawia sobie za cel analizę problemu łączenia kariery zawodowej z życiem rodzinnym matek naukowców w świetle koncepcji nowego feminizmu i myśli Edyty Stein. Skupia się ona przede wszystkim na możliwości realizowania pełni kobiecości w pracy zawodowej naukowca. Odwołując się do *Studium o kobiecie* Edyty Stein oraz teologii ciała Jana Pawła II (cykl 129 katechez środowych na temat osoby, cielesności i seksualności w duchu Ewangelii), autorka opisuje nowy feminizm. To program wskazujący możliwości pojmowania osoby ludzkiej poprzez pryzmat jej cielesności i płciowości, opierający się na niezaprzeczalnej godności osoby ludzkiej z uwzględnieniem jej natury. Nurt ten nakazuje troskę o kobiety i umożliwienie włączania jej autentycznych zdolności do wszystkich sfer życia. Dalej przybliżona została sytuacja kobiet w nauce na podstawie raportów OECD oraz wyników badań GUS-u. Na koniec autorka ukazuje praktyczny charakter trudności, wobec jakich staje kobieta jako pracownik naukowo-dydaktyczny, która jednocześnie jest żoną i matką. Przywołując dane statystyczne, wskazuje również na fakt nakładania się okresu najwyższej płodności u kobiet w Polsce na czas podejmowania decyzji o dalszej ścieżce naukowej po ukończeniu studiów drugiego stopnia. Wskazuje przy tym na propozycje formalnych rozwiązań przedstawionych w badaniach prof. Rusek. W oparciu o zaprezentowane teorie oraz dane z badań przekonująco brzmi wniosek: „Kobiety powinny być obecne w każdej dziedzinie życia społecznego, mają też pełne predyspozycje do tego, by na właściwym dla siebie polu aktywności przeciwstawiać się wszystkim formom dyskryminacji, przemocy czy wyzysku, aby stawać w obronie godności osoby ludzkiej. Jest to szczególnie ważne w przypadku kobiet o wysokich kwalifikacjach, kobiet naukowców, których głos powinien mieć znaczącą siłę przekazu i pełnić funkcję doradczą w kształtowaniu rzeczywistości społecznej. Aby nie musiały wybierać pomiędzy macierzyństwem a działaniem w sferze publicznej, państwo i inne instytucje powinny im pomagać” (s. 124).

Kobieta w nauce i biznesie w świetle badań empirycznych to opracowanie Magdaleny Hryniewieckiej (s. 127–144). Na początku autorka prezentuje dane statystyczne dotyczące kwalifikacji zawodowych kobiet. Następnie ukazuje różnice między kobietami a mężczyznami w zakresie przedsiębiorczości w różnych krajach świata. Zaznacza przy tym, powołując się na dane z raportów z badań, że „aktywność Polaków w zakładaniu własnych firm jest na poziomie 12,6%, a Polek o połowę mniejsza. Jednak aktywność całej Polski na tle wszystkich 30 krajów wziętych pod uwagę jest stosunkowo wysoka (utrzymuje się na ósmym miejscu)” (s. 131). W dalszej części opracowania przedstawiona została analiza wyników badań własnych autorki. Ich celem było poznanie opinii kobiet i mężczyzn, pracujących zawodowo i posiadających dziecko/dzieci, na temat relacji z przełożonym kobietą lub mężczyzną oraz skutków powrotu kobiety do pracy na tle modelu rodziny. Badani byli proszeni m.in. o wskazanie cech, które charakteryzują przełożonego kobietę i przełożonego mężczyznę. Jak się okazuje, kojarzenie władzy z mężczyznami jest powszechne. Mężczyznom przełożonym przypisano też takie cechy jak: determinacja i pewność w dążeniu do osiągnięcia celu, zachowanie spokoju w trudnych sytuacjach, stanowczość, ale też przypisywano im częściej niż kobietom na takich stanowiskach wprowadzanie rywalizacji w zespole, a w efekcie – stresu. Natomiast kobiety jako przełożone są postrzegane jako poszukujące możliwości ciągłego doksztalcania się, przewidujące konflikty i dążące do ich eliminowania, rozumiejące drugiego człowieka i potrafiące wykazywać wobec niego empatię. Częściej jednak wykorzystują swój urok osobisty. Mają mniejszą skłonność do podejmowania ryzyka (co można traktować jako zaletę, ale i wadę, biorąc pod uwagę rozwój firmy). Za to przedstawiciele obu płci na stanowiskach przełożonych cechuje zasadniczość i orientacja na wynik ostateczny. Badani mogli też swobodnie wyrażać swoje opinie na podjęty temat. I choć wielokrotnie mówili o braku znaczenia płci w procesie zarządzania, to uznawali, że lepiej czują się w sytuacji, gdy przełożonym jest mężczyzna. W dalszej części badania respondentki odpowiadały na pytania dotyczące ich powrotu do pracy, a mężczyźni wypowiadali się odnośnie do powrotu na rynek pracy ich żon/partnerek. Badani reprezentowali raczej tradycyjny model rodziny (z dominacją mężczyzny), ale 20% badanych stanowiły osoby z partnerskiego modelu rodziny, w którym mężczyźni uczestniczą w obowiązkach związanych z gospodarstwem domowym i opieką nad dziećmi. Badani byli zgodni co do tego, że decyzja o powrocie kobiety do pracy była słuszna i że można pogodzić pracę zawodową z macierzyństwem.

Joanna Furmańczyk w opracowaniu zatytułowanym *Rola i znaczenie kobiet w zarządzaniu współczesnymi organizacjami* (s. 145–165) podejmuje kwestię zróżnicowania współczesnych organizacji i w tym kontekście prezentuje podstawowe pojęcia związane z ograniczeniami kobiet w zarządzaniu organizacjami. Pojawia się tu więc ponownie pojęcie „szklanego sufitu” i „lepkiej podłogi”, a także pojęcia takie jak: „szklane ściany”, „szklane ruchome schody”, „aksamitne getto”, „tokenizm”. W świetle podjętej w publikacji tematyki na szczególnie uwagę zasługuje ten ostatni termin, ponieważ odnosi się do sytuacji, która z pozoru może wydawać się bardzo poprawna – dotyczy obecności nielicznych kobiet w branżach i na stanowiskach zdominowanych przez mężczyzn, co ma stwarzać pozory zapobiegania dyskryminacji. Zwykle jednak te osoby znajdują się na tych stanowiskach nie ze względu na swoje kwalifikacje. Nie są więc dopuszczane do niektórych spotkań, danych itp. W dalszej części opracowania autorka odwołując się do danych mówiących o tym, że obecność kobiet na najwyższych szczeblach zarządzania wciąż jest znikoma, przytacza dwa główne podejścia do roli kobiet w zarządzaniu: model sprawiedliwości oraz model współpracy i uzupełniania się. Jak przekonuje autorka, pierwszy model jest powszechny w Stanach Zjednoczonych, drugi w Europie. Dalej zaprezentowane zostały dane dotyczące wskaźnika nierówności między kobietami i mężczyznami w czterech kluczowych obszarach: edukacja, zdrowie, ekonomia oraz polityka w skali światowej. Według danych z 2014 roku Polska zajmuje dopiero 35. miejsce. I choć, jak konkluduje autorka, sytuacja nieco się poprawia dzięki działaniom rządowym i pozarządowym, to nadal powszechny jest stereotypowy obraz kobiety i oczekiwania wobec kobiet i mężczyzn, które z tych stereotypów wynikają. Autorka zauważa, podobnie jak badacze tego problemu, że dylemat, jak pogodzić pracę zawodową z życiem rodzinnym, nie dotyczy mężczyzn. Ostatnim zagadnieniem podjętym w tekście są sposoby przezwyciężania barier w dostępie kobiet do stanowisk kierowniczych. Przytoczone zostały tu atuty kobiet na stanowiskach kierowniczych i efekty, jakie firmy dzięki nim osiąągają. To szereg odpowiedzi dla kobiet.

Publikację zamyka tekst Sylwii Michalskiej *Kobiety w socjologii wsi – badane i badaczki* (s. 167–177), który prezentuje sposoby podejmowania problematyki dotyczącej sytuacji wiejskich kobiet w naukach społecznych

od 1918 roku, kiedy to formalnie zrównano prawa kobiet z prawami mężczyzn. Jak zauważa autorka, nie był to jednak czas równych szans kobiet w społeczeństwie. Kobiety wiejskie z wielu różnych względów były przedstawiane jako stanowiące czynnik opóźniający proces wprowadzanych zmian. Autorka przytacza wybrane badania dotyczące sylwetki kobiety wiejskiej z tamtych czasów – ogromnie przeciążonej pracą oraz ponoszącej z tego powodu konsekwencje zdrowotne (a także fakt „normalności” tego zjawiska), uczącej się w szkole, której program nie przystawał do jej rzeczywistości. Dalej przybliża zmiany, jakie zachodziły w sytuacji kobiet wiejskich na skutek zdarzeń historycznych, politycznych i społeczno-kulturowych. Na koniec tej analizy w oparciu o przytoczone wyniki badań autorka podsumowuje, że „od kilku lat kobiety na wsi legitymują się wyższym niż mężczyźni poziomem wykształcenia, coraz częściej realizują się w rolach społecznych, na przykład sołtyszek, są ważną siłą wspierającą działalność organizacji pozarządowych” (s. 174). W drugiej części artykułu przedstawiony został dorobek naukowy jednej z kluczowych badaczek tej problematyki – prof. Barbary Tryfan, której aktywność badawcza przyczyniła się do lepszego poznania i zrozumienia sytuacji kobiet zamieszkujących tereny polskich wsi. Całość publikacji zamyka zbiór bibliografii (s. 179–189) pogrupowanej według tytułów opracowań.

Wielką zaletą publikacji jest jej wartość empiryczna. Autorki bądź opierają swoje analizy na wynikach badań własnych, bądź sięgają do analiz socjologicznych popartych takimi badaniami. Prezentują także wiarygodne dane GUS-u, CBOS-u, Eurostatu, OECD-u. Lektura pozostawia czytelnika w poczuciu spotkania z rzetelnymi naukowcami, dalekimi od feministycznych haseł i „genderowych” idei. Łatwość, z jaką autorki łączą ważność podjętej tematyki – jej kluczowe aspekty – z „twardymi” danymi statystycznymi oraz praktycznymi aspektami życia kobiet, zasługuje na szczególne uznanie. Łatwo też rozeznac na podstawie lektury, że czytelnik ma do czynienia z osobami, które z praktyki wiedzą, o czym piszą.

Po przeczytaniu książki trzeba zgodzić się z redaktorkami, że „działania podjęte przez Zespół ds. Dobrych Praktyk wpisują się w misję poszukiwania rozwiązań wspomagających rozwój kobiety zgodnie z jej naturą i sprzyjających godzeniu aktywności zawodowej ze sferą rodzinną” (s. 11). Co więcej, mają one nie tylko charakter teoretyczny, lecz także wyraźnie zmierzają w stronę praktycznych rozwiązań.

Przywołując fragment Listu do kobiet Jana Pawła II autorki deklarują przekonanie, że „z pewnością pozostaje wciąż jeszcze wiele do zrobienia, aby kobieta i matka nie była dyskryminowana...” (s. 8). Niemniej jednak wiele na tej drodze uczyniły. Pozostaje żywić nadzieję, że książka, jak planują redaktorki, będzie dobrym początkiem dalszego ciągu tego rodzaju publikacji, które wśród konkurencji na rynku wydawniczym wyróżniają rzetelność naukową i badawczą oraz rzeczowe podejście do niezwykle ważnego i aktualnego problemu.